

Warszawa, dnia 25 sierpnia 2016 r.

*Szanowny Panie Rzeczniku!*

*Szanowni Zebrani!*

Z prawdziwą przyjemnością przyjąłam zaproszenie na dzisiejszą konferencję, za które niniejszym chciałabym bardzo podziękować. Proszę pozwolić, że wyjaśnię, dlaczego ja – sędzia SN i pracownik naukowy zajmujący się całe moje zawodowe życie prawem pracy – zainteresowałam się tematem niełatwym merytorycznie i, co tu dużo mówić, odległym od obszarów nieco lepiej opanowanej przeze mnie wiedzy prawniczej. Otóż wpłynął na to nie tylko mój podziw dla Pana Rzecznika, którego znakomity zespół prawniczek i prawników robi – trudnej sytuacji – tak wiele dla ochrony praw i wolności człowieka i obywatela. Motywuje mnie również głęboka troska o to, w jakim kierunku zmierza nasze państwo. Każda okazja jest dobra, aby apelować do społeczeństwa, do polityków oraz do elit intelektualnych naszego narodu o refleksję nad tym, co z każdym dniem (miejmy nadzieję, że nie bezpowrotnie) tracimy.

Polacy uważają się za dzieci wolności, którym jest ona droższa od życia. O jej pragnieniu pisał Mickiewicz w poemacie „Konrad Wallenrod”, o walce o nią – Słowacki w „Kordianie”. Cały czas jednak wolność rozumiemy kolektywnie, w znaczeniu niezawisłości narodu i państwa. Dlatego chyba perfekcyjnie umiemy opisać jej istotę w sposób negatywny – jako coś, co musimy wywalczyć albo czego musimy bronić w relacji do jakiegoś zewnętrznego wroga. Ta intuicja, te klisze żyją

w nas głęboko, to jest część naszej kultury narodowej, wręcz nasz kod genetyczny. Nie umiemy natomiast dbać o to, co nie mniej ważne, choć niekiedy w naszym dyskursie rozmyślnie pospionowane: o wolność jednostki. A więc coś takiego, co każdemu z nas jest potrzebne, aby swobodnie żyć w polskim społeczeństwie.

Dzisiaj Polska istnieje, wypełnia swoje funkcje jako państwo. Przeszło ćwierć wieku temu zrzuciliśmy z siebie, jako naród, jarzmo uzależnienia politycznego od sąsiedniego mocarstwa. Odzyskaliśmy wolność zewnętrzną – czyli niezawisłość – i zdawało się nam, że powoli zaczynamy budować państwo oparte na poszanowaniu wolności jednostki. Odnieśliśmy wielki sukces i mam nadzieję, że ten proces będzie kontynuowany. Na razie jednak mamy problem, bo nie umiemy doceniać tego, co posiadamy. Odrzucamy wolność, która wpadła nam w ręce jak prezent. Nawet tak prosta rzecz, jak ostatnia „naprawcza” nowelizacja ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, która Rzecznika pozbawiała możliwości nieograniczonego przystępowania do postępowań wszczętych przez inne podmioty budzi wielki niepokój z punktu widzenia praw jednostki.

Projekt określony jako „Krajowy Mechanizm Prewencji” to jest bardzo ważny element przebudowania świadomości społecznej. Właśnie takich projektów potrzeba, żeby uchronić Rzeczpospolitą od przekształcenia w opresyjne państwo. Na takie projekty muszą być środki finansowe bo celem tego monitoringu jest przecież sprawa kardynalna: ochrona godności człowieka. Każdy ma prawo do godności, proszę państwa. Trzeba walczyć z wykluczeniem społecznym chorych, ubogich innych. Każdy – powtórzmy to raz jeszcze- ma prawo do godności człowieka. Nawet skazany w więzieniu. Nawet pijany w izbie

wytrzeźwień. Pojęcie godności człowieka często jest jednak u nas manipulowane, zmieniany jest jego sens.

Takie inicjatywy, jak ta, z którą mamy tutaj do czynienia, powinny być jak najszerszej rozpropagowane, bo one dają nadzieję na lepsze przyswojenie sobie znaczenia owej godności, dają nadzieję że wreszcie coś jako naród, jako Polacy, zrozumiemy.

Na zakończenie jeszcze jedna myśl. W historii zazwyczaj źródłem zniewolenia naszego państwa byliśmy my sami i nasze własne błędy. Czas z tym skończyć. Gwarancje wolności człowieka i wykonywanie ratyfikowanych umów międzynarodowych to nie jest, proszę państwa, żadna „lewacka ideologia”, lecz źródło siły nowoczesnego państwa, które swoją stabilność czerpie nie z centralizacji władzy, lecz z posiadania wielu zaangażowanych, wolnych obywateli, którzy w ramach takiego właśnie ustroju – opartego na przestrzeganiu Konstytucji, szanującego człowieka, jego godność i prawa – mogą spokojnie budować swoją przyszłość.

Dziękuję Państwu za uwagę!